

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 20 marek—kwartalnie 180 marek—z przesyłką pocztową 200 marek.

—≡ Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ≡—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 100
Nekrologi i reklamy Mk. 100.

W tekście Mk. 75.

**

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 75.
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 15.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

„Swoj do swego i po swoje”.

KĄPIELE MIEJSKIE czynne w piątki i soboty od 12-ej w południe.
BIBLIOTEKA MIEJSKA codziennie (oprócz świąt) od 5-ej do 7-ej.
CZYTELNIJA MIEJSKA codziennie (oprócz świąt) od 5-ej do 8-ej.
AMBULATORJUM i przychodnia dla gruźlicznych (biednych) codziennie od 12 do 2, (ulica Zduńska № 5).

Dr. A. Miller

przyjmuje chorych codziennie.

— Lecznica Glinki № 13. —

✿ Niezamożnym ustępstwo. ✿ 4-4

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w Łowiczu:
Hurtowy Skład Piwa

z wszelkim urządzeniem, oprócz próżnych beczek, butelek, platformy, wozu i konia.

Skład opatrzony lodem.

Wiadomość: „Dom Handlowo-Eksped. M. Niemirycz” w Łowiczu ul. Wjazdowa Nr. 17.
UWAGA: bez obawy konkurencyjnej.

Zawiadomienie!

Handel towarów kolonialnych i delikatesów

L. TYBLEWSKIEGO

w Łowiczu, Zduńska № 22.

poleca wszelkie towary kolonialne po cenach niższych i konkurencyjnych.

Cukier biały Kryształ 245 mk. funt.

CYTRYNY OD 50, POMARAŃCZE OD 75 MK.

Uwaga: Nadszedł świeży transport ryżu.

PRZYJAZD jen. J. Hallera do Łowicza.

W dniu 25 b. m. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, przyjedzie do Łowicza jen: Józef Haller, twórca Armii Ochotniczej, który dekorować będzie wszystkich tych, którzy w pamiętnym miesiącu lipcu 1920 r. stanęli dobrowolnie w szeregach obrońców zagrożonej Rzeczypospolitej.

Dzień 25 maja będzie dla Łowicza i całego Księstwa Łowickiego—dniem uczczenia poległych i żyjących synów polskiej ziemi, którzy w krytyczne dni dla Polski, na zew „DO BRONI!“, chwycili mężnie za oręż by godnie odeprzeć od Warszawy czerwone pułki Moskwy.

Dzień ochotnika polskiego w Łowiczu winien zgromadzić nas wszystkich pod jednym sztandarem, aby dać wyraz że naród polski żyje i czczy zasługi tych, którzy w jego obronie poświęcili krew, siły, zdrowie i wszystko co mieli najświętszego i którzy, gdy zajdzie tego potrzeba, staną do walki za całość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W dniu tym miasto winno przybrać szatę świąteczną i niewątpimy, że wszyscy mieszkańcy, rozumiejąc ważność chwili przyczynią się do uświetnienia święta ochotnika polskiego

Witamy!

Po raz wtóry witamy w murach naszego prastarego grodu bohatera z pod Kaniowa, legendarnego wodza tulacza, twórcę armii polskiej we Francji i b. wodza armii ochotniczej.

Z nazwiskiem Twoim, Panie Jenerale, związane są dzieje Polski dzisiejszej i jak każdy gmach potrzebuje fundamentu, tak i Twoje ramie było jednym z tych fundamentów, na których stanął piękny i wzniosły gmach—nowej Polski.

W chwilach groźnych dla Polski, znaleźli się zawsze ludzie, którzy zdołali opanować wytworzony chaos i popchnąć społeczeństwo na tory właściwe. Takich chwil Polska miała dużo a nazwiska wszystkich tych wielkich ludzi przeszły do historii i ze czcią są wspominane.

Z huku armat, dymu pożarów, miliona istot ludzkich, powstała wolna, zjednoczona Najjaśniejsza Rzeczypospolita. Wolni, równi i zjednoczeni święcimy wszyscy ten wielki dzień wolności, który trwać będzie wiecznie, dzięki czynom i wysiłkom bohaterów z pod Kaniowa, Warszawy, Radzimina, Ostrołęki, Płocka, Lwowa, Grodna i Wilna.

Święcąc dziś dzień tryumfu Polski nad przemocą, nie zapominaamy, że może nadejść jeszcze chwila, która powoła nas wszystkich pod sztandary okryte sławą i chwałą Narodu.

Dzień, w którym raczyłeś przybyć do nas, Panie Jenerale, będzie tym ogniwem, które złączy nas na zawsze ku chwale naszej ukochanej Ojczyzny.

Ochotnikom cześć!

W dniu 5 lipca 1920 r. tworzenie armii ochotniczej powierzono jeneralowi Józefowi Hallerowi. Dnia 8 lipca tegoż roku ukazała się odezwa jenerała, której początek cytujemy.

RODACY!

„Na podstawie uchwały, powziętej przez Radę Obrony Państwa, tworzy się armja ochotnicza, której organizowanie zostało mi powierzone.

Rodacy! W chwili, gdy wojska Rzeczypospolitej walczą o zapewnienie granic i utwalenie niepodległości, musi cały naród stanąć do apelu z silną wolą zwycięstwa, pamiętając, że wolność i prawa wolnego utrzymać może tylko naród, gotowy do wielkich ofiar.

Pohańbieniem krwi dotychczas przelanej w walkach o wolność byłoby, gdyby w chwili potrzeby Ojczyzny, Polacy nie zdobyli się na ostateczny wysiłek z pełną wiarą w sprawiedliwość naszej sprawy i w ostateczne zwycięstwo.

A więc wszyscy, którym wolność drogą jest, którzy rzeczywiście milują Ojczyznę, niech dzisiaj okażą miłość tę w czynie, w czynie ofiarnym.

I stanęło sto tysięcy ofiarnych synów Ojczyzny na zew jenerała J. Hallera, aby zadokumentować, że naród polski żyje i nie pozwoli strącić kopytami konnicy Budziennego—ziemi polskiej.

W kim było polskie serce, kto ukochał więcej Ojczyznę niżli samego siebie, ten poszedł z bronią w rękę gnać precz od Warszawy otumanione pułki czerwonych carów Moskwy.

Serce się radowało, widząc maszerujące szeregi wczorajszych dzieciuchów, dziś żołnierzy, którzy z pieśnią na ustach, z kwiatami w lufach karabinów szli umierać za Polskę!

Poszli i mężnie walczyli aż do zwycięstwa pod Nowogrodem, Miastkowem, Ostrołęką, Różanami, Zegrzem, Warszawą, Radziminem, Grodnem i Wilnem.

Spełniwszy obowiązek Polaka, dobrego syna Ojczyzny, wrócili do szkoły, warsztatów i roli. Wrócili, lecz nie wszyscy! Dużo pozostało na polu chwały, pieczętując krwią swoją przywiązanie i miłość do Polski.

W dniu 25 b. m. przyjeżdża do Łowicza jeneral Józef Haller—aby wręczyć odznakę ofiarnych tym, którzy byli ofiarni dla Ojczyzny w chwilach krytycznych. Odznaki na piersiach ofiarnych, będą drogą pamiątką dla ochotników i jednocześnie świadectwem spełnionego obowiązku. Ochotnikom cześć!

Zjazd Rzemieślników w Łowiczu.

UCHWAŁY ZJAZDU.

Zjazd Rzemieślników pow. Łowickiego, Skiernewickiego, Rawskiego, Sochaczewskiego, Kutnowskiego, Gostyńskiego i Łęczyckiego odbyty w dn. 7 Maja r. b. w Łowiczu uchwała.

1) Popierać najusilniej stanowisko, dążenia i pracę Cent. Tow. Rzem. w Warszawie, jako naczelnej organizacji rzemieśnictwa w Polsce. Dążyć do wprowadzenia w życie uchwał ogólnego Zjazdu odbytego w Warszawie w dn. 16 Października 1921 r. Ponieważ do wykonania ich C. T. Rzem. potrzebuje, oprócz współpracy, również i materialnego po-

parcia. Zjazd podkreśla nieodzowną konieczność, aby wszyscy członkowie stow. rzemieślniczych jak najspieszniej wpłacali uchwaloną przez Zjazd ogólny w Warszawie daninę jednorazową po 500 mk. od osoby, oraz po mk. 200 składki za r. 1922. Rzemieślnicy jeszcze niestowarzyszeni, winni poprzez finansowo C. T. Rzem. wpłacając powyższe sumy do kasy najbliższego stowarzyszenia. Zjazd wzywa wszystkich do popierania pracy rzemieślniczej i do prenumerowania „Gazety Rzemieślniczej“, będącej wyrazem potrzeb i dążeń rzemieślnictwa w Polsce.

2) Zjazd w Łowiczu zwraca się do wszystkich rzemieślników, oraz osób interesujących się sprawami rzemieślniczymi, aby wszelkimi siłami popierali już istniejące stowarzyszenia oraz gospodarcze organizacje rzemieślnicze jak hurtownie, składnice i t. d. Zjazd zwraca uwagę, iż wezwanie powyższe nie jest prośbą, lecz nakazem od którego żadnemu rzemieślnikowi uchylić się nie wolno. W miejscowościach, w których do chwili obecnej niema związków i stow. rzemieślniczych, winien najenergiczniej rzemieślnik zająć się stworzeniem takowych. Zjazd potępa działalność ludzi podrywających istnienie i rozwój stowarzyszeń, hurtowni, związków i t. d. rzemieślniczych, stawiając podobnych ludzi pod pręgierz opinii publicznej.

3) Zjazd w Łowiczu żąda aby:

a) przy opracowaniu projektów prawodawczych, dotyczących rzemiosł była zasięgnięta opinia Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego;

b) aby przedstawiciele rzemiosł byli powoływani do wszelkich Komisji nakładających ciężary na rzecz Państwa lub samorządu. Przytem powoływanie to winno nastąpić jedynie na zasadzie zwracania się do Stowarzyszeń, które wydelegują swoich umocowanych.

c) Ponieważ rozwój i dobrobyt miast jest jedną z podstaw dobrobytu i siły Państwa, domagamy się aby sprawy dotyczące miast, były traktowane narówni ze sprawami dotyczącymi innych ugrupowań społeczeństwa.

d) Aby przy normowaniu stosunków handlowych z obcymi państwami, były brane pod uwagę czynniki dotyczące podtrzymania i rozwoju polskich rzemiosł.

4) Zjazd w Łowiczu popiera w sprawie projektu Ustawy Przemysłowej stanowisko zajęte przez C. T. Rzem. i prosi Min. P. i H. o uzgodnienie swego projektu z powyższem stanowiskiem. Zjazd uważa, iż dla dobra polskiego rzemiosła możliwe jest tworzenie jedynie cechów chrześcijańskich. Zjazd zwraca się do przedstawicieli rzemiosła w Sejmie o rozważeniu Ustawy w myśl życzeń rzemieślników.

5) Ponieważ panująca drożyzna skłania wielu konsumentów do bezkrytycznego obwiniania rzemieślników o pobieranie za swój wyrób cen wygórowanych, Zjazd, potępiając zdarzające się niewątpliwie pojedyncze wypadki wyzysku, kategorycznie protestuje przeciw rozszerzaniu tego zarzutu na ogół rzemieślnictwa polskiego, jako krzywdzącego i niesprawiedliwego.

Zjazd zastanawiając się nad koniecznością podniesienia fachowego poziomu rzemiosła stwierdza, iż usiłowania w tym kierunku winny wychodzić od rzemieślników i od konsumentów, którzy, żądając dokładnego i estetycznego wykonania przyczyniają się tem samem do osiągnięcia i utrzymania wysokiego poziomu rękodziela.

6) Zważywszy trudności, z jakimi walczyć muszą Szkoły Doksztalcające, Zjazd Rzemieślniczy w Łowiczu uchwała:

a) Wezwać zarządy miast i gmin, aby przyjęły na siebie utrzymanie Szkół Doksztalcających i pokryły budżety drogą podatku od wszystkich obywateli danej okolicy.

b) Otworzyć szkoły doksztalcające niezwłocznie w tych miejscowościach, w których znajdzie się 30 osób młodzieży rzemieślniczej. Tam, gdzie niema szkół doksztalcających, otwierać wieczorowo-rzemieślnicze przy szkołach powszechnych.

c) W szkołach doksztalcających zaprowadzić przymus szkolny.

d) Wychowaniec warsztatu może otrzymać świadectwo na czeladnika jedynie po ukończeniu z dobrym skutkiem nauki w szkole doksztalcającej.

e) Wzywamy radnych miejskich i członków sejmików powiatowych do niezwłocznego wystąpienia do władz szkolnych celem uregulowania szkolnictwa doksztalcającego w myśl powyższych postulatów.

Odezwa Prezydenta Ministrów.

Amerykański Wydział Ratunkowy, którego Misja w Polsce przez 3 lata niosła pomoc dzieciom, od dnia 1 czerwca r. b. przerywa swą działalność.

W dniach wojny i przelomu gospodarczego z nią związanego dobroczynna akcja Misji, prowadzona z inicjatywy i pod kierownictwem Herberta Hoover'a oddała Polsce nieocenione usługi. Utrzymała ona przy życiu i zdrowiu z górą 1 1/2 miliona dzieci, zachowała Polsce całe jedno pokolenie, które mogłoby zmarnieć w ciężkich dniach klęski ekonomicznej.

Wszyscy w Polsce ze czcią wymawiają imię Hoover'a i otaczają żywą sympatją jego rodaków, którzy działali w naszym kraju. W chwili, gdy mają oni opuścić Polskę, niech nagrodą im będzie świadomość, że praca zapoczątkowana przez nich, nie ustanie, lecz nadal prowadzona będzie własnymi siłami naszymi.

Stopniowy powrót do normalnych warunków gospodarczych i rolniczych daje nam już możliwość, a nawet nakłada na nas obowiązek wzięcia na własne barki zadania, spełnianego dotychczas przez szlachetnych Amerykanów.

Przy współdziałaniu Rządu Polskiego powstała i sprawnie funkcjonuje szeroko rozgałęziona organizacja pod nazwą „Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom“, będzie on nadal prowadził akcję ratunkową, aby osłonić tysiące biednych dzieci od niedostatku i nędzy i dopomódz im, by wyrosły na dzielnych obywateli kraju.

Rząd Polski przeznaczył na ten cel duże fundusze, nie może jednak sam podolać olbrzymiemu zadaniu. Winny mu przyjść z pomocą ciała samorządowe, a więc zarówno sejmiki powiatowe, jak i gminy wiejskie i miejskie. Ludność całego państwa powinna poprzeć akcję P. A. K. P. D., który opiera się na racjonalnych podstawach i posiada sprężysty aparat, dostosowany do objęcia pomocą wszystkich dzieci jej potrzebujących, zwłaszcza na kresach, zrujnowanych wojną i dotkniętych epidemjami. Pamiętajmy, że chodzi tu o przyszłość naszej Ojczyzny, bo tylko z dostatecznie odżywianych i zdrowych dzieci mogą wyrosnąć obywatele, zdolni do intensywnej pracy i skutecznej obrony państwa w razie potrzeby. Niech więc gminy i sejmiki nie

ociągają się w dostarczaniu środków materialnych i opieki moralnej P. A. K. P. D. Nie dopuścimy, aby akcja, prowadzona dotychczas dzięki obcym, osłabiła lub zgoła upadła, gdy we własnych naszych znajdzie się rękach.

Prezydent Ministrów
(—) Antoni Pomkowski.

Warszawa dn. 7 maja 1922 r.

Dajcie składkę na odnowienie kościoła po-pijarskiego.

Komitet odnawiający kościół po-pijarski w Łowiczu niniejszym podaje do wiadomości wszystkich katolików mieszkańców Łowicza, że na mocy uchwały Dozorów kościelnych par. Kolegiaty i św. Ducha, w celu pokrycia wydatków związanych z odbudową, na wszystkich katolików m. Łowicza nałożono odpowiednią składkę.

Ponieważ do odnowienia kościoła Komitet przystępuje już od przyszłego tygodnia, na prowadzenie remontu niezbędne są też i pieniądze. Dla szybszego zebrania takowych, chcąc ułatwić Szanownym Ofiarodawcom we wnoszeniu do Kasy Komitetu naznaczonych składek, Komitet od przyszłego tygodnia będzie wysyłał po domach, dzielnicowych p.p. Kwestarki i Kwestarzy, którzy, zaopatrzeni w legitymacje i kwitariusze, zbierać będą składki podług rozkładu zatwierdzonego przez odpowiednie władze.

Podając o powyższym do wiadomości, Komitet ma niezłomną nadzieję, że sprawę odnowienia kościoła po-pijarskiego, tej pięknej świątyni naszego miasta, Szanowni Ofiarodawcy wezmą do serca i chętnie dadzą swoją składkę dla zrealizowania tak zbożnego dzieła.

Przewodniczący Komitetu: *St. Wilkoszewski*
Rektor kościoła: *Ks. St. Zawadzki*
Sekretarz: *M. Klimecki*.

Łowicz, d. 17/V 22 r.

Nie będzie w tym roku lata!

Przedziwnymi niespodziankami obdarza nas w tym roku kapryśna aura. Minął zimny kwiecień, rozpoczął się maj, a do tej pory nie możemy jeszcze doczekać się prawdziwej wiosny. Przepowiednie rozmaitych meteorologów brzmią coraz bardziej zatrważająco i zwiastują nam smutną nowinę, iż prawdziwie ciepłe letnie dni nastaną dopiero pod sam koniec lata kalendarzowego, przez cały zaś maj, czerwiec, lipiec i sierpień trwać będzie uparcie chłodna, zmienna temperatura kwietniowa, której towarzyszyć będą wiatry północno-wschodnie.

Listy do Redakcji

Echa uroczystości w dniu 3-m maja.

„Kolo Miłośników Sceny“ w Łowiczu postanowiło swym udziałem przyczynić się do urozmaicenia i pomnożenia atrakcji w tym dniu tak dla wszystkich obywateli polski świętym i uroczystym. W tym celu na zakończenie całodziennego programu, wykonaniem którego miał zająć się specjalnie powołany komitet składający się z przedstawicieli różnych instytucji i zrzeszeń, powzięło myśl urzą-

dzenia wieczorem uroczystej „akademii“ w sali teatru „Eos“ z bogatym programem, ażeby mieszkańcy miasta, zmęczeni całodziennym trudem bezpośredniego uczestniczenia w uroczystościach, mogli zażyć milego wypoczynku w naszym przybytku sztuki „Jutrzence“, popatrzeć i posłuchać...

Wieczorne przedstawienie zapowiadało się świetnie, gdyż wiele osób z pośród obdarzonych talentem bądź to krasomówczym, bądź też muzycznym, czy scenicznym, a nawet zespołów śpiewających i orkiestrowych naszych miejscowych uczelni miało wziąć chętny udział.

Prawie na półtora tygodnia przed dniem 3-m maja program był ułożony, a przedstawiał się bardzo pokaźnie, i osoby oraz korporacje mające wziąć udział pisemnie zostały zaproszone.

I znowu zawód, smutny zawód....

W przeddzień uroczystości kilka ważnych i mających prawdziwie uświetnić „akademję“ numerów musiało być wykreślone, gdyż pewnym osobom, a nawet korporacjom podobało się nie wiadomo z jakich powodów (choć dla „Kola Miłośników Sceny“ nie jest to rzeczą niezrozumiałą) odmówić.

Proszę wyobrazić sobie przykre nasze położenie.

Zdawałoby się, że w dniu takim wszyscy, jak jedna dusza, winni z całą gotowością dolożyć starań do ozdobienia i umilenia uroczystości. Nie mówię „wszyscy“ w całym znaczeniu tego wyrazu, gdyż od zwykłych zjadaczy chleba powszedniego nie możemy wymagać tego, czego możemy wprost żądać od ludzi wybitniejszych, mających wrodzone zdolności lub pewne wykształcenie. A jednak osoby te okazały się tak mało zainteresowanymi „akademją“ że odważyły się w przeddzień uroczystości odmówić udziału.

I oto program tej „uroczystej akademii“ zubożał, zmalał prawie o $\frac{1}{3}$ i to nie z przyczyny braku sił wykonawczych, lecz wskutek malej liczby ludzi chętnych, dobrych.

Znowu smutny objaw naszego życia obywatelsko-społecznego.

Osobom, które wzięły bezinteresowny udział w wykonaniu programu „akademii“, a mianowicie: p. Bieganowskiemu za piękne przemówienie, druzynie śpiewaczej pod batutą p. Chojeckiego za miły śpiew, orkiestrze 10-go pułku za sympatycznie zastosowaną do chwili muzykę, Seminarjum Nauczycielskiemu w osobie p. Dyr. Rogowskiego i Klubowi Urzędników w osobie prezesa Sobolewskiego za wypożyczenie dekoracji, pp. Szajdingom oraz p. Zielonko, naszemu niestrudzonemu suflerowi, składamy podziękę. Cześć!

Wykonawcy „Stój, kto idzie“.

Szanowny Panie Redaktorze.

Przeczytawszy w numerze 19-m „Łowiczanina“ o wypadku jaki miał miejsce z biednym chłopcem-gazeciarem, któremu wybuch oberwał nogę i poznawszy bliżej, że chłopcu temu stała się wielka krzywda, dzięki nieostrożności funkcjonariusza kolejowego, składam na ręce Szan. Pana Redaktora mk. 1000 na kupno sztucznej nogi, której uszkodzony kupić nie będzie w stanie, apeluję do ofiarnych serc Szan. Czytelników o składki na tak szlachetny cel i przypuszczam, że ofiara moja nie będzie odosobniona.

wikariusz Kolegiaty Łowickiej
Ks. Tadeusz Modzelewski.

Łowicz. 18,5—22 r.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Piotra Celestyna

Sobota Bernarda Seneńsk. W.

Niedziela Wiktoryna M.

Poniedziałek Krzyżowy dzień. Julji P. M.

Wtorek Krzyżowy dzień. Dez. B. M.

Sroda Krzyżowy dzień. Joanny i Afry.

Czwartek Wnieb. Pań. Grzeg. VII P. W.

Wschód słońca g. 4. m. 01 zachód g. 7. m. 53.

— **Program przyjęcia** **jan. J. Hallera** w Łowiczu. W dniu 25 b. m. przybędzie do Łowicza **jan. J. Haller** celem dekorowania ochotników z lipca 1920 r. W tym celu został powołany specjalny Komitet, który opracował plan przyjęcia p. generała, a mianowicie:

1) O godzinie 10 m. 15. rano nastąpi przyjazd p. generała na stację Łowicz-Wied.

2) O godzinie 11. m. 15 rano uroczyste nabożeństwo w kolegiacie.

3) Po nabożeństwie krótka przerwa, podczas której ustawia się wszyscy ochotnicy na Rynku im. **Tad. Kościuszki**, poczem nastąpi ceremonia wręczenia odznak.

4) Obiad wydany na cześć p. generała przez przedstawicieli społeczeństwa. Po obiedzie zwiedzanie Muzeum im. **Wł. Tarczyńskiego**, szkół średnich i Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego.

5) Odjazd o godzinie 6 m. 20 z dworca Wiedeńskiego.

— **Koncert prof. Władysława Burkhardta** na rzecz **repatryantów**. W dniu 25 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem w sali Kina Wojskowego odbędzie się zapowiadany koncert prof. **Wł. Burkhardta** przy współudziale pierwszorzędnych sił artystycznych jako uzupełnienie uroczystości związanej z przybyciem generała **Józefa Hallera**.

Nie wątpimy, że społeczeństwo nasze poprzez usiłowania prof. **Burkhardta** i zespołu i przyczyni się do zasilenia funduszu na repatryantów, którzy w setkach tysięcy oczekują od nas pomocy, której naturalnie odmówić nie możemy, albowiem dobrze wiemy co to jest niewola bolszewicka.

Szczegóły w afiszach i programach.

— **Ze Szkoły Doksztatczającej**. Wskutek małoszego traktowania szkolnictwa zawodowego przez naszych pp. rzemieślników i przemysłowców, istniejąca w Łowiczu Szkoła Doksztatczająca musi przerwać zajęcia w drugiej połowie maja r. b.

Nauczyciele nie otrzymali jeszcze pensji za m-c kwiecień z braku funduszy. Z tego powodu musieliśmy zredukować liczbę godzin z 12 na 8 tygodniowo.

Nie wszyscy majstrowie popłacili wpisowe od swoich uczniów. Z liczby 62 uczni uczęszczających do szkoły zapłaciło za naukę tylko 4 po 500 mk. i 5 po 200 mk. Aby doprowadzić naukę do końca 8 miesiąca potrzeba nam będzie 100 tysięcy mk.

Na przyszłość szkoła nie może być oparta na żebraniu—szkoła musi mieć podstawę finansową.

Zarząd Szkoły Doksztatczającej.

— **Gotówka do odebrania**. W dniu 30 kwietnia r. b. odbyło się Ogólne Zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywców „**Łowiczanka**“, na którym z ogólnych czystych zysków wyznaczono na repatryantów 10000 mk. i na schronisko dla dzieci na

Korabce 5000 mk. Osoby zainteresowane raczą się zgłosić do skarbnika stowarzyszenia p. **Wł. Lendziona** i za odpowiednim pokwitowaniem mogą sumy powyższe odebrać.

Zarząd Stow. sp. „Łowiczanka”

— **Miljonówka**. W Sobotnim ciągnięciu wylosowano milionówkę Nr. 2,598,653, sprzedany w Warszawie.

— **Miljonówka**. W dniu 6 b. m. wylosowano Nr. 4, 270,521 sprzedany przez Poczta: Kasę Oszczędności w W-wie.

— **Echa pożegnania Sądu Okręgowego** w Łowiczu. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zebrane Mk. 12000 w dniu 30-3 r. b. na uczcie pożegnalnej, zostały wręczone **Małgorzacie Majewskiej** z Łowicza, **Piotrkowska Nr. 2** z racji powicia bliźniąt.

— **Odbiór Dyplomów na odznakę ofiarnych Obyw. Kom. Obr. Państwa**. Ochotnicy z 1920 r., którzy się zapisali na odznakę ofiarnych, winni zgłosić się do wtorku 25. b. m. po odbiór dyplomów do niżej podpisanego, **Nowy Rynek 12**, i wpłacić należność za odznakę.

Pełnomocnik Komitetu Obrony Państwa na Powiat Łowicki **E. Balcer**.

— **B. Sekretarz Sądu Okręgowego** w Łowiczu **Władysław Jabłoński** otworzył kancelarię obrońcy sądowego w Łowiczu przy ulicy **Podrzecznej Nr. 15**.

— **Święto Harcerskie**. W dniu 8 maja r. b. Łowicz był świadkiem uroczystości sześćdziesięciolecia istnienia II-iej Harcerskiej Drużyny Rzemieślniczej im. hetm. **Stefana Czarnieckiego** na terenie miasta.

Już od wczesnego ranka na ulicach miasta zauważyć można było maszerującą młodzież harcerską z łaskami skautowymi i pękiem wstążek na ramieniu.

Uroczystość poprzedziła zbiórka wszystkich drużyn i przedstawicieli na dziedzińcu szkolnym. Stawili się: I-sza drużyna im. **ks. J. Poniatowskiego**, II-ga drużyna im. hetm. **Stefana Czarnieckiego**, III-cia drużyna im. **J. K. Orzona**, dwie drużyny **Żeńskie** pod komendą drużny **Heleny Sawickiej**, przedstawiciele władz państwowych, Samorządowych, Korporacji, Cechów, Dyrekcji Szkół Państwowych, **Kół Przyjaciół Harcerzy**, **Strazy Ogniowej**, **Wojska i t. p.**

Przybyła orkiestra Seminarjum i w takt muzyki wszyscy zebrani wyruszyli ze sztandarem harcerskim na czele do kościoła **po-Pijarskiego** na nabożeństwo. Tutaj wystąpiły cechy z chorągwiami—Cała świątynia była wypełniona młodzieżą i tymi, którzy interesują się ruchem harcerskim.

Mszę św. celebrował **ks. pref. Zawadzki** w asyście **ks. ks. pref. Majewskiego** i **Kowalskiego**. Podczas nabożeństwa, okolicznościowe kazanie wygłosił kapelan II-iej drużyny **ks. Kowalski**, który w podniosłych słowach zachęcał młodzież harcerską **Rzemieślniczą** do dalszej zmuśnej pracy nad sobą i nad swoimi charakterami. Pienia religijne wykonała drużyna „**Śpiewacza**“ pod batutą p. **Chojeckiego**, zaś „**Serenadę**“ **Rittera** na skrzypcach — pp. **S. Staszewski** i **A. Dąbrowski**.

Po nabożeństwie Drużyna Harcerskie zebrały się na Rynku **Kościuszki**. Wkrótce nadszedł sztandar w otoczeniu chorągwi cechowych, przedstawicieli i udał się do miejsca mającego powstać pomnika **Naczelnika Narodu**. Tu też przybyły drużyny harcerskie i liczna publiczność.

Po odczytaniu rozkazu przez Komendanta II-iej drużyny **dha Zdzisława Śloniewicza**, część harcerzy złożyła przyrzeczenie, że w całym swym życiu starać się będzie „pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu“. Na ręce delegata **Główniej Kwa-**

tery Związku Harcerstwa Polskiego (Z. H. P.) — druha Tadeusza Sopoćki. Po przemówieniu tegoż i p. F. Andrzejewskiego, opiekuna a zarazem przewodniczącego K. P. H. i po odczytaniu telegramy nadesłanej przez założyciela II-jej drużyny dh Stefana Pilaeika, dh. T. Sopoćko wręczył Harcerzom krzyże. Po odbytej defiladzie przed tablicą poległych Harcerzy, drużyny odprowadziły sztandar do Komendy Hufca.

Wieczorem, w sali Związku Robotników Chrześcijan, przy ulicy Piotrkowskiej, odbyło się przedstawienie. Program przedstawienia był obfity bowiem składał się z dwóch komedijek i części koncertowej. W czasie antraktów przygrywały skrzypce przy akompaniamencie pianina. Amatorzy wywiązywali się z ról swoich bardzo dobrze i grą swoją uprzyjemnili wieczór zebranej, choć nielicznej, publiczności. Należy nadmienić, iż drużyna Rzemieślnicza przez cały przeciąg czasu istnienia rozwijała się w warunkach anormalnych, bowiem ciągle brak kierowników i lokali na świetlice wciąż utrudniały pracę. „Z“.

OGŁOSZENIA

Na instytut gazowy dla Armji Polskiej. Inżynier Wojciechowski 5000 mk.

Na schronisko na Korabce. Nie przyjęte przez księdza prefekta Majewskiego, uczennice kl. 8-ej mk. 5000.

Na repatrjantów. Sędzia Pokoju 2-o Okręgu w Łowiczu: z pogodzonej sprawy karnej Nr. K. 565 mk. 1000

Z pogodzonej sprawy cywilnej mk. 200.

a sztuczną nogę dla Józefa Dudka. Ks. Tadeusz Modzelewski mk. 1000.

Kinematograf „Eos“

W sobotę d. 20/V i niedzielę d. 21/V r. b.
(Serja V).

„WŁADCZYNI DŻUNGLI“

(Tajemnica Synów Księżycy).

Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

Początek o godzinie 5.

W środę dn. 24/V i czwartek dn. 25/V r. b.

„Napoleon i M-me Sans Géne“

Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

W środę początek o godz. 7 w czwartek o godz. 5.

Szparagi

w niciarni, szosa Arkadyjska.

Do sprzedania

majątek pięknie urządzony pod Łowiczem

zdatny na letnisko. Ziemi ornej mórg 20, ogrodu i zagajników 20-o letnich mórg 10.

Wiadomość: D-r Wielobycki w Łowiczu.

Zgubiono portfel z pewną ilością gotówki i dokumentami wojskowymi. Uprasza się znalazcę o zwrot samych dokumentów, bez gotówki i portfelu w zapieczętowanej kopercie do „Cafe Polonia“ Stary Rynek 3, lub pocztą.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

WAŻNE dla P. P. MEBLARZY!

60 sypialni jasnych wykwinnych polerowanych

rozsprzedam hurtowo i detalicznie. Cena bezkonkurencyjna, proszę sprawdzić.

Warszawa, Plac Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej
MAGAZYN MEBLI.

5-3

Folwark Mysłaków

ma do sprzedania z powodu likwidacji gospodarstwa wszelkie narzędzia rolnicze: skibowce, plugi, radła, brony, drapacze, grabiarki, wialnie, wagi, sortownik do kartofli, sieczkarnie, młocarnie, kieraty siewnik, rządowy Saka, żłoby, bryczki, wozy, stare żelazo zdatne do wyrobu, wszystko w stanie dobrym.

Blizsze informacje na miejscu.

Poczta Łowicz, skrzynka Nr. 24.

DRZEWO BUDOWLANE

wyrobite do sprzedania, zdatne na dom.

Cena przystępna. Wiadomość: Ogonowski, Łowicz -- Bratkowice № 24.

Konie do wynajęcia

w każdym czasie. Łowicz, Bratkowice 24, u K. Ogonowskiego.

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że w Zakładzie mechanicznym przy ulicy Wjazdowej

WACŁAWA WITKOWSKIEGO I S-KI przyjmują do przerobienia, stemplowania i reparacji **wagi wszelkiego rodzaju.**

Zgodnie z art. 14 Dekretu o miarach (Dziennik Praw № 15, poz. 211 r. 1919) oraz Statutu Urzędu Miar o obowiązku legalizowania narzędzi mierniczych, stosowanych w zakładach handlowych i przemysłowych, na targach, straganach, i t. p.

Wacław Witkowski i S-ka.

Tomczak Franciszek zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 5 pułk.

Golmento Stanisława zgubiła paszport wydaný przez władze polskie.

Frenkel Kiwa zgubił kartę bezterminowego urlopu 1898 r.

Etchnowicz Ruchla zgubiła dowód osobisty wydany przez policję.

Kret Franciszkowi skradziono dokument wojskowy demobilizacyjny.

Kocent Stefan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez komendę wojskową w Łowiczu.

Szadkowski Sfanstław zgubił dokument wojskowy wydany przez P. K. U. w Łowiczu.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.